

KS. BOGUMIŁ LEWANDOWSKI

AKT ZAWIERZENIA MARYI JANA PAWŁA II

Dnia 7 czerwca 1981 r. Ojciec św. Jan Paweł II z okazji 1550 rocznicy Soboru Efeskiego, na którym w 431 r. w Efezie przyznano Maryi z Nazaretu uroczyste tytuł *Theotokos* — „Matka Bogu”, wypowiedział „Akt zawierzenia” Matce Jezusowej i zarazem Matce Kościoła. Akt ten swymi początkami sięga osobistego związania się Karola Wojtyły z Matką Bożą już w latach dziecięcych, potem studenckich, a wreszcie kapłańskich i biskupich, kiedy to w swoim herbie biskupim podkreślił: *Totus Tuus* — Cały Twój jestem, o Maryjo!

1. PAPIEŻ MARYJNY — OSOBISTE ODDANIE SIĘ MARYI

Osobiste oddanie się Maryi potwierdził Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice *Redemptor Hominis*: „Do Tego więc Chrystusa-Odkupiciela zwróciły się moje myśli i serce w dniu 16 października (1978 r.), gdy po kanonicznie dokonanym wyborze postawiono mi pytanie «czy przyjmujesz? Odpowiedziałem wówczas: «W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła — świadom wielkich trudności — przyjmuję». I dzisiaj tę moją odpowiedź jawnie powtarzam, aby była wiadoma wszystkim bez wyjątku i aby tłumaczyła, że posługa, która wraz z przyjęciem wyboru na Biskupa Rzymu i Następce Apostoła Piotra stała się na tej Stolicy moim szczególnym obowiązkiem, jest związana z tą właśnie pierwszą i podstawową prawdą Wcielenia się Syna Bożego” (nr 2).

Pod koniec tego samego dokumentu Papież stwierdza, że „Kościół zawsze, a Kościół naszych czasów w szczególności potrzebuje Matki”, i wyrażając wdzięczność Pawłowi VI i Ojcom II Soboru Watykańskiego za nadanie Maryi — Matce Boga, tytułu Matki Kościoła, pisze: „Jest Maryja Matką Kościoła dlatego, że na mocy niewypowiedzianego wybra-

nia samego Ojca Przedwiecznego i pod szczególnym działaniem Ducha Miłości dała ludzkie życie Synowi Bożemu, od którego bierze łaskę i godność wybrania cały lud Boży”, [.] ponieważ „Jej własny Syn chciał wyraźnie rozszerzyć macierzyństwo swej rodzonej Matki — rozszerzyć w szczególnym znaczeniu, łatwo dostępnym dla ludzkich dusz i serc — wskazując Jej z wysokości Krzyża swojego umiłowanego ucznia jako syna” Nic więc dziwnego, że od razu Ojciec św. podkreśla obecność Matki Chrystusa w życiu pierwotnego Kościoła: „Chciał też Duch Święty, ażeby Ona sama, po wniebowstąpieniu Pańskim, trwała w Wieczerniku na modlitwie i oczekiwaniu wspólnie z Apostołami aż do dnia Pięćdziesiątnicy, w którym widzialnie miał się narodzić Kościół, wychodząc z ukrycia. A z kolei całe pokolenie uczniów, wyznawców, miłośników Chrystusa — tak jak apostoł Jan — niejako zabierały do siebie tę Matkę, w ten sposób od początku objawioną w dziejach zbawienia i w posłannictwie Kościoła. My więc wszyscy, którzy stanowimy dzisiejsze pokolenie uczniów, wyznawców i miłośników Chrystusa, również pragniemy z Nią szczególnie się zjednoczyć” (nr 22).

W drugiej encyklice swojego pontyfikatu, zatytułowanej *Dives in misericordia*, Jan Paweł II wyśpiewuje za Maryją tajemnicę Bożego Miłosierdzia „z pokolenia na pokolenia” w całej historii zbawienia, nazywa Matkę Boga i Kościoła Matką Miłosierdzia i naucza. „Maryja jest jednocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy — jak nikt inny — doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Ofiara ta jest ściśle związana z krzyżem Jej Syna, u którego stóp wypadło Jej stanąć na Kalwarii. Ofiara ta stanowi swoisty udział w tym objawieniu się miłosierdzia, czyli bezwzględnej wierności Boga dla swej miłości, dla przymierza, jakie odwiecznie zamierzył, a w czasie zawarł z człowiekiem, z ludem, z ludzkością — w tym objawieniu, które ostatecznie dokonało się przez krzyż. Nikt tak jak Matka Ukrzyżowanego nie doświadczył tajemnicy krzyża, owego wstrząsającego spotkania transcendentnej Bożej sprawiedliwości z miłością, owego „pocałunku”, jakiego miłosierdzie udzieliło sprawiedliwości. Nikt też tak jak Ona — Maryja — nie przyjął sercem owej tajemnicy, Boskiego zaiste wymiaru odkupienia, która dokonała się na Kalwarii poprzez śmierć Jej Syna wraz z ofiarą macierzyńskiego serca, wraz z Jej ostatecznym *fiat*. Maryja jest więc równocześnie Tą, która „najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia”, które „z pokolenia na pokolenia staje się udziałem człowieka wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy” (nr 9).

W tej perspektywie obecności Maryi — Matki Miłosierdzia w historii zbawienia człowieka „w Chrystusie”, a więc w tajemnicy wcielenia się

Syna Bożego, stania pod krzyżem śmierci własnego Syna — w tajemnicy odkupienia człowieka i Jej obecności w wieczniku Kościoła staje się nam bliższe pierwsze wyznanie Jana Pawła II z dnia 16 października 1978 r., kiedy tuż po swoim wyborze na Stolicę biskupią św. Piotra w Rzymie wyznawał:

Bałem się przyjąć tę nominację; uczyniłem to jednak w duchu posłuszeństwa dla mojego Pana i w całkowitym zaufaniu do Jego Matki, Najświętszej Panny. Tak oto stoję przed wami wszystkimi, aby złożyć nasze wspólne wyznanie wiary, naszej nadziei i zaufania Matce Chrystusa i Matce Kościoła.

I do kardynałów wyborców w dniu 17 października 1978 r.:

W tej ciężkiej i niespokojnej godzinie dla nas zwracam moją myśl z synowską pobożnością do Matki Dziewicy, która ustawicznie żyje i działa jako Matka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła; dziś powtarzam słodkie słowa: „Totus Tuus” — „cały Twój” — które dwadzieścia lat temu wpisałem w moje serce i w mój herb biskupi w momencie konsekracji biskupiej.

To osobiste całkowite zawierzenie Maryi potwierdził Jan Paweł II w poliklinice Gemelli w niedzielę po zamachu na jego życie 13 maja 1981 r. na placu św. Piotra, powtarzając: „Królowo nieba! Ja cały należę do Ciebie!”

2. POWIERZENIE KOŚCIOŁA Powszechnego pod Opiekę Maryi

Dnia 7 czerwca 1981 r. Ojciec św. Jan Paweł II oddał pod opiekę Maryi Matce Boga i Kościoła cały Kościół, a nawet więcej: całą ludzkość i cały kosmos, mówiąc:

O Ty, która najbardziej ze wszystkich ludzi byłaś oddana Duchowi Przenajświętszemu, pomóż Kościołowi Twojego Syna trwać w tym samym oddaniu, aby na wszystkich ludzi mógł przelewać niewysłowione dobra stworzenia, odkupienia i uświęcenia.

O Ty, która byłaś z Kościołem u początków jego posłannictwa, wypraszań mu, aby — idąc na cały świat — stale nauczał wszystkie narody i głosił Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Niech słowo Bożej prawdy i duch miłości znajdują przystęp do ludzkich serc, które przecież bez tej prawdy i tej miłości nie mogą żyć pełnią życia [. . .]

O Ty, która tak głęboko i po macierzyńsku związana jesteś z Kościołem, wyprzedzając na drogach wiary, nadziei i miłości cały lud Boży, ogarnij wszystkich ludzi, którzy znajdują się w drodze, pielgrzymując przez życie doczesne

do wiecznych Bożych przeznaczeń, tą miłością, jaką w Twoje serce przelał z wysokości krzyża sam Boski Odkupiciel — Twój Syn. Bądź Matką wszystkich naszych ziemskich dróg, nawet gdy wiodą poprzez manowce, abyśmy wszyscy odnaleźli się w końcu w tej wielkiej wspólnotcie, którą Twój Syn nazwał swoją owczarnią, oddając za nią swe życie, jak Dobry Pasterz. [..]

O Matko ludzi i ludów, Tobie znane są wszystkie ich cierpienia i nadzieje, Ty czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem i złem, światłością i ciemnością, jakie wstrząsają światem — przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy Tych, którzy najbardziej na to czekają — a zarazem: na których zawierzenie Ty również szczególnie oczekujesz. Weź pod swą macierzyńską opiekę całą rodzinę ludzką, którą z serdecznym uniesieniem Tobie, o Matko, zawierzamy. Niech dla nas wszystkich przybliży się czas pokoju i wolności, czas prawdy, sprawiedliwości i nadziei.

O Ty, która poprzez tajemnicę Twojej szczególnej świętości, wolna od wszelkiej zmyy od chwili Twego poczęcia szczególnie głęboko odczuwasz, jak „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia”, „poddane marności” (Rz 8, 20), „w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia”, przyczyniaj się bez przestanku do „objawienia się synów Bożych”, którego „całe stworzenie z upragnieniem oczekuje” (por. Rz 8, 19), aby „uczestniczyć w ich wolności i chwale.

O „Matko Jezusowa, która w niebie doznajesz już chwały co do duszy i ciała będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku”, „tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański”, nie przestawaj „przyswiecać ludowi Bożemu pielgrzymującego jako znak pewnej nadziei i pociechy”

Ten „Akt zawierzenia” Kościoła powszechnego Matce Bożej i Matce Kościoła został nie tylko poprzedzony, ale w pewien sposób przygotowany przez pielgrzymki i „zawierzenia” Maryi przez Jana Pawła II w różnych sanktuariach maryjnych na całym świecie: Bazylika Matki Bożej Większej w Rzymie zaraz po wyborze, w Mentorelli pod Rzymem, w Pompei, w Loreto, w Guadalupe, w Knock.

Zacytujmy jeszcze fragment „Aktu zawierzania” Jana Pawła II wypowiedzianego w Częstochowie przed obliczem Czarnej Madonny:

Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w macierzyńską niewolę miłości wedle słów mego zawołania: *Totus tuus!* Oddaję Ci cały Kościół — wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi! Oddaję Ci ludzkość i wszystkich ludzi — moich braci. Wszystkie ludy i narody. Oddaję Ci Europę i wszystkie kontynenty. Oddaję Ci Rzym i Polskę, zjednoczone przez Twego Sługę nowym węzłem miłości.

Matko, przyjmij!

Matko, nie opuszczaj!

Matko, prowadź!

3. DLACZEGO JAN PAWEŁ II POWIERZA SIEBIE I KOŚCIÓŁ MARYI?

Jan Paweł II powierzając siebie i Kościół pod opiekę Maryi Matki Boga i Kościoła włącza się niejako w historię zbawienia człowieka „w Chrystusie”, zaczynającej się od obietnicy rajskiej zwycięstwa Potomka Niewiasty (por. Rdz 3, 15) kończącej się faktycznym zwycięstwem Potomka Niewiasty nad „starodawnym węzem-szatanem” w *Apokalipsie* (por. 12, 1 - 18). Jezus Chrystus bowiem, jak to potwierdza *List do Hebrajczyków*, pozostaje ten sam „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (13, 8), to jest Jednorodzony Syn Ojca niebieskiego i Maryi. Podkreśla to św. Paweł, kiedy pisze, że „gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba-Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. A jeśli synem to i dziedzicem z woli Boga!” (Ga 4, 6 - 7).

Św. Jan od Krzyża pisze w drugiej księdze *Wejścia na Górę Karmel*: „dając ci swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, Bóg oddał ci wszystko i wszystko objawił” (por. „Communio” 4:1981 s. 134). A to „wszystko” przyszło do człowieka przez Maryję, Matkę Syna Bożego i Matkę Kościoła.

Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty — od wieków zawierzyli Niewieście — Maryi, a Syn Boży umierając na krzyżu swojej Matce powierzył rodzący się Kościół: „Oto Matka twoja” — „Oto syn Twój” (J 19, 26 - 27). W ten sposób Niewiasta Maryja staje się ośrodkiem zawierzenia Boga człowiekowi i człowieka Bogu. Maryja bowiem z racji łaski Bożego macierzyństwa w stosunku do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, staje się Pośredniczką wszelkiej łaski. Syn bowiem Maryi, Jezus Chrystus, jako człowiek jest jedynym naturalnym ontologicznym Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem (por. 1 Tm 2, 5 - 6). Człowieczeństwo zaś swoje Syn Boży wziął z Maryi Dziewicy, która Go poczęła z mocy Ducha Świętego i na świat wydała. Stąd to Maryja wchodzi w sposób jedyny i wyjątkowy w relacje ontologiczne z całą Trójcą Świętą.

Stąd to, jak uczy Jan Paweł II w *Redemptor Hominis*, nikt inny z ludzi „tak jak Ona nie potrafi nas wprowadzić w Boski i ludzki zarazem wymiar tajemnicy wcielenia się Syna Bożego i odkupienia człowieka, bowiem „macierzyństwo to nie tylko jest jedyną i niepowtarzalną w dziejach rodu ludzkiego godnością, ale także jedynym co do swej głębi i co do swego zasięgu uczestnictwem w Boskim planie zbawienia człowieka przez Tajemnicę Odkupienia”. Maryja bowiem od momentu wypowiedzenia *fiat*, „podąża stale za dziełem własnego Syna”, „sam zaś rys ma-

cierzyńskiej miłości, który Bogarodzica wnosi w tajemnicę odkupienia i życia Kościoła, wyraża się w szczególnej bliskości względem człowieka i wszystkich jego spraw. Na tym polega tajemnica Matki” „Odwieczna bowiem Miłość Ojca wypowiedziana w dziejach ludzkości przez Syna, przybliżyła się do każdego z nas poprzez Matkę, [.] I dlatego Maryja musi znajdować się na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Poprzez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje tajemnicą odkupienia w całej jej życiodajnej głębi i pełni”

W tej też perspektywie obecności i działalności Maryi w tajemnicach wcielenia się Syna Bożego i odkupienia człowieka, jak też w historii i życiu Kościoła, trzeba nam przyjąć „Akt zawierzenia” Jana Pawła II Matce Bożej i Kościoła wypowiedziany już w *Redemptor Hominis*: „I dlatego też, kończąc to rozważanie gorącym i pokornym wezwaniem do modlitwy pragnę, abysmy na tej modlitwie trwali złączeni z Maryją, Matką Jezusa, tak jak trwali apostołowie i uczniowie Pańscy po wniebowstąpieniu w jerozolimskim wieczerniku. I proszę nade wszystko samą niebiańską Matkę Kościoła, ażeby raczyła na tej modlitwie nowego adwentu ludzkości trwać z nami, którzy stanowimy Kościół, czyli Ciało Mistyczne Jej rodzonego Syna” (nr 22).

W Maryi bowiem i przez Maryję, jak uczy Ojciec św. w *Dives in misericordia*, „miłosierna” miłość Boga do człowieka objawia się ustawicznie „w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną [.] zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki. Jest to jedna z wielkich i życiodajnych tajemnic chrześcijaństwa, najściślej związana z tajemnicą Wcielenia. [. .] Dzięki swej macierzyńskiej miłości [Maryja] opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (nr 9).

4. DLACZEGO RACZEJ „AKT ZAWIERZENIA” NIŻ KONSEKRACJI?

Zarówno w „Akcie zawierzenia” z 7 czerwca 1981 r., jak i w innych aktach wypowiedzianych w różnych sanktuariach maryjnych na świecie, jak też w osobistym akcie oddania się Maryi — *Totus Tuus* Jan Paweł II woli używać raczej określeń: zaufanie, oddanie się w niewolę, ofiarowanie się, poświęcenie się, a najczęściej: zawierzenie, nie konsekracja.

Takie ujęcie „Aktu zawierzenia” osobistego czy Kościoła Maryi, Matce Boga i Kościoła, odnajduje swoje uzasadnienie w historii zbawienia w Starym Testamencie, kiedy to od początku historii ludzkości Bóg Ojciec zawierzył Niewieście, przez którą podaruje ludzkości swojego Jednorodzonego Syna, który odniesie zwycięstwo nad grzechem i śmiercią (por. Rdz 3, 15), a jeszcze bardziej w historii zbawienia człowieka w Nowym Testamencie. Odwieczne zawierzenie Boga Ojca Niewieście Matce zrealizowało się w momencie wcielenia się Syna Bożego, kiedy to Maryja przez Ducha Świętego poczęła i porodziła Jezusa Chrystusa (por. Łk 1, 26 - 38), a następnie przez 30 lat czuwała i opiekowała się Synem Bożym na ziemi (por. tamże 2, 51 - 52).

Także Syn Boży nie tylko zawierzył swojej Matce w tajemnicy wcielenia i przez 30 lat życia, ale z wysokości krzyża powierzył Jej w osobie umiłowanego ucznia Jana cały swój Kościół rodzący się z Jego otwartego boku-Serca: „Oto, syn Twój” — „Oto, Matka twoja” (J 19, 26 - 27). Matka Boża wykonując wolę zawierzenia Ojca niebieskiego przyjęła do swego serca „Słowo, które Ciałem się stało i między nami zamieszkało” (J 1, 14), a wykonując testament zawierzenia z Krzyża ze strony Syna, czuwa nad św. Janem i nad całym Kościołem, przede wszystkim w wieczerniku Jerozolimskim i w kościołach całego świata. Bowiem na ołtarzu w kościele nie tylko ustawicznie uobecnia się dramat krzyża — Ofiary życia Syna Bożego, ale także dokonuje się jakby przedłużenie tajemnicy wcielenia się Syna Bożego, ponieważ ofiaruje się Ciało i Krew Chrystusa, które On wziął Maryi Dziewicy.

Z drugiej zaś strony człowiek przede wszystkim przy ołtarzu w kościele powierza się Bogu, aby otrzymać Jego błogosławieństwo i uświęcenie. Do ołtarza w kościele człowiek przynosi i ofiaruje Bogu dary, aby zostały zakonsekrowane jako narzędzia Jego łaski i świętości dla człowieka: wodę (chrzcielną), olej (katechumenów, chryzmę, chorych), chleb i wino (Eucharystia). W ten sposób człowiek chrześcijanin powierza się, ofiaruje siebie Bogu, aby przez Boga zostać uświęconym, zakonsekrowanym, aż do stania się „ofiarą żywą przyjemną Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa” (por. Modlitwy eucharystyczne).

W tym kontekście teologicznym staje się bardziej zrozumiałe ustawiczne ponawianie przez Jana Pawła II „Aktu zawierzenia” Matce Boga i Kościoła przede wszystkim w kościołach-sanktuariach maryjnych, i to przeważnie w czasie sprawowania mszy św.: „przez Maryję do Jezusa!”

Maryja bowiem, jak to śpiewa Kościół Bogu Ojcu w prefacji we mszy św. o Matce Kościoła (na Rok św. 1975): „przyjmując Niepokalanym Sercem Twe Słowo, w dziewiczym łonie nosiła początki Kościoła; a według testamentu Bożej miłości, jaki pod Krzyżem przyjęła, stała się Matką wszystkich ludzi, którzy się odrodzili do nowego życia, odrodzili

śmiercią Chrystusa; stała się wzorem oddanego modlitwie Kościoła, gdy do próśb apostołów, oczekujących Ducha Świętego, swoje dołączała modlitwy; wyniesiona, zaś do chwały niebieskiej z macierzyńską miłością opiekuje się Kościołem i strzeże jego drogi do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie chwalebny dzień Pański”

O wrażliwości zaś Syna na głos Matki, która trwa z apostołami w wieczernikach Kościoła, świadczy dobitnie historia wesela w Kanie w Galilei, kiedy to Syn Boży na prośbę Matki czyni pierwszy cud i obdarza darem wiary swoich uczniów: „Taki to początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 11). Maryja jest obecna nie tylko tam, gdzie Jezus Chrystus przemienia wodę w wino, ale przede wszystkim tam, gdzie przemienia chleb w swoje już uwielbione Ciało i wino w swoją Najświętszą Krew. Zresztą nie ma Modlitwy eucharystycznej, w której Kościół nie przywoływałby obecności: „przede wszystkim pełnej chwały Maryi, zawsze Dziewicy, Matki Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (por. *Kanon rzymski* i pozostałe Modlitwy eucharystyczne). W takiej rzeczywistości zawsze aktualna jest modlitwa brewiarzowa skierowana do Boga Ojca: „Wejrzyj na Matkę Twojego Syna i wysłuchaj nas” (nieszpory w sobotę III tygodnia).

VERTRAUENSAKT MARIENS VON PAPST JOANNES PAULUS II

Z u s a m m e n f a s s u n g

Am 7. Juni 1981 hat Papst Johann Paul II. einen „Vertrauensakt“ Mariens, Mutter der Kirche, vollbracht. Dieser feierliche Akt wurde von den persönlichen „Vertrauen“ Mariens des künftigen Papstes, und damaligen Kardinals und dann des Papstes vorhergegangen (dieser Artikel stellt wichtigere Momente zusammen), wie auch die gesellschaftlichen Momente, die der Mutter Gottes die ganze Kirche z. B. in Częstochowa, in der Größeren Mariens Basilik in Rom sofort nach der Papstwahl, in Mentorella bei Rom, in Pompea, in Loretto, in Guadalupe und in Knock vertrauen hat. In der Anlehnung an die Papsttexte konstruiert der Verfasser eine theologische Theorie dieser „Vertrauen“ und denkt er gleichzeitig darüber nach, warum hat Papst Johann Paul II. Begriff „Vertrauen“ als „Konsekration“ lieber anwendet.

übersetzt von Jan Dmochowski